



Mosina - 8 marca 2020 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie



„[...] abyście uwierzyli w Tego,
którego [Bóg] posłał”
(J 6,29)

Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 183 (395)

Wydawca: prezbiter proboszcz Adam Prozorowski

wydawane od 1930 r.

Zaczęliśmy Wielki Post

Na początku Wielkiego Postu zwracam się do Was Najmilsi słowami, które mogliśmy usłyszeć w czasie Liturgii Środy Popielcowej: „Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.” 2Kor 6,3. Patrzymy więc oczami apostoła Pawła na naszą codzienność, jako na czas Bożego Działania. Oto Bóg wkracza w naszą historię życia. Przychodzi, aby nas zbawić. Aby ocalić nas niekiedy od nas samych i wszystkiego, w co udało nam się wkręcić albo co nas zwiodło pozornymi obietnicami. Wielki Post to czas wielkiego zbawienia, które przychodzi od Pana. Aby poszerzyć i pogłębić nasze rozumienie Postu, podzielę się z Wami fragmentami Orędzia na Wielki Post, które przygotował Papież Franciszek. Spotkanie z rodzicami dzieci, które przystępują do Pierwszej Komunii w tym roku zachęciło mnie do przeczytania orędzia i podzielenia się z Wami.

Papieskie orędzie podzielone jest na cztery części i z każdej części zaczerpnąłem fragment, aby przybliżyć nam pogłębioną wizję wielkiego Postu.

Zacznijmy od pierwszej części pt.: Tajemnica Paschalna, podstawa nawrócenia. Ojciec Franciszek pisze: „Radość chrześcijanina wypływa ze słuchania i przyjęcia Dobrej Nowiny o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa... Kto wierzy w tę wieść, odrzuca kłamstwo, według którego nasze życie miałoby swe pochodzenie w nas samych, podczas gdy w rzeczywistości pochodzi ono z miłości Boga Ojca, z Jego woli, by dać życie w obfitości... . podczas tegorocznego Postu Papież wzywa każdego z nas: „Spójrz na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa, pozwól się zbawiać zawsze na nowo. A kiedy idziesz wyznać swoje grzechy, mocno wierz w Jego miłosierdzie, które cię uwalnia na zawsze od wszelkiej winy. Kontempluj Jego krew przelaną z powodu tak wielkiej miłości i daj się przez nią oczyścić... . Pascha Jezusa nie jest wydarzeniem z przeszłości: ze względu na moc Ducha Świętego jest zawsze aktualna i pozwala nam postrzegać i dotykać z wiarą ciała Chrystusa w wielu osobach cierpiących.

Druga część mówi o Pilnej potrzebie nawrócenia. Według Papieża wyraża się ono między innymi w wejściu w postawę modlitwy i słuchania głosu Pana. Franciszek pisze: *Modlitwa jest nie tyle obowiązkiem, ile wyraża potrzebę odpowiadania na miłość Boga, która zawsze nas uprzedza i wspiera.. Chrześcijanin modli się bowiem mając świadomość, że jest miłowany mimo swojej niegodności...*

Trzecia część: Przejmująca wola Boga prowadzenia dialogu ze swoimi dziećmi pokazuje nam czas postu jako czas sprzyjający obudzeniu nas z odrętwienia i braku wdzięczności. *Pomimo niekiedy... obecności zła w naszym życiu, podobnie jak w życiu Kościoła i świata, ta przestrzeń, dana nam dla zmiany kursu, wyraża nieustępliwą wolę Boga, by nie zrywać z nami dialogu zbawienia.*

Ostatnia czwarta część pt.: Bogactwo, którym trzeba się dzielić, a nie gromadzić tylko dla siebie, zaprasza ludzi dobrej woli do: *dzielenia się swoimi dobrami z najbardziej potrzebującymi poprzez jałmużnę, jako formę osobistego uczestnictwa w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego. Dzielenie się w miłości czyni człowieka bardziej ludzkim...*

Tyle Papież Franciszek. A co my? Co w naszej wspólnocie? W nawiązaniu do obecności Ikony Częstochowskiej w naszej wspólnocie zapraszam wszystkich chodzących do naszego kościoła, aby każdego dnia tegorocznego Postu odmówili jedną dziesiątkę różańca. Przypomnę że polega ona na odmówieniu 1 raz modlitwy „Ojcze nasz...”, potem następuje 10 razy odmawiane na przemian, raz po razie „Zdrowaś Maryjo łaski pełna...” i „Święta Maryjo Matko Boża...”. Całość kończy się słowami „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...”. W Wielkim Poście można jeszcze dodać 3 razy modlitwę „Któryś za nas cierpiał rany...”. Nie jest to jednak obowiązkowe.

Bardzo, ale to bardzo proszę, aby poświęcić te 3 – 4 minuty dziennie na odmówienie tej wspaniałej modli-

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

ty. Jeżeli jeszcze pomyślicie, że robicie to dlatego, że jest to Wasz dar dla Maryi to będzie super.

Jest jeszcze jedna propozycja, która kieruje nasze oczy w przyszłość. Najpierw w tę najbliższą w stronę świąt Paschy. W tym roku bowiem na nasze Wielkopostne ścieżki „zaprosiłem” postać św. Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. (Zachęcam do przeczytania drugiego już artykułu przybliżającego nam postać Świętego Arcybiskupa w aktualnym numerze „Wiadomości Parafialnych”). Z Jego pism wybrałem ponad czterdzieści myśli, które inspirują nas w każdym dniu Wielkiego Postu. Jedna myśl na jeden dzień. Całość myśli zebranych w broszurę można było zabrać z kościoła w Popielec. Dla pozostałych jest ona do pobrania z parafialnej strony internetowej <http://parafiamosina.pl/> w formie pliku pdf. Oczywiście przygotowanie do Świąt Wielkanocnych jest najważniejsze. Ale z osobą Świętego Szczęsnego Felińskiego będziemy spotykać się jeszcze wielokrotnie. Już teraz zapowiadam, że w dniu 17 września br. podczas mszy św. o godzinie 18,00 jego relikwie zostaną wprowadzone do Kaplicy Wieczystej Adoracji.

W tym dniu zostanie również odsłonięta tablica upamiętniająca Jego obecność na mosińskiej ziemi. Inne propozycje duszpasterskie związane z osobą świętego przedstawię w kolejnych numerach „Wiadomości Parafialnych”. Dla tych natomiast, którzy nie chcą rozważać myśli Świętego, ośmielam się zaproponować wprowadzenie do swojej modlitwy osobistej następujących słów modlitwy liturgicznej:

Wszechmogący, miłosierny Boże, Ty w swojej świętej Opatrzności, prowadziłeś świętego Zygmunta Szczęsnego, biskupa, drogą cierpienia, prawdy i miłości, spraw za jego wstawiennictwem, abyśmy wiernie służąc Chrystusowi w Kościele, mogli osiągnąć życie wieczne. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w Jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Wszystkim życzę dobrego Postu: usłyszenia Słowa Bożego, przyjęcia Go i odpowiedzi, która okaże się zmienionym życiem. Niech wspiera Nas modlitwa Najświętszej Maryi Panny i słowa mądrości św. Abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.

Prezbiter Adam Prozorowski – proboszcz.

KOMUNIKAT PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W związku z możliwością pojawienia się koronawirusa na terenie Polski, zachęcam duchowieństwo i wiernych do zachowania zwiększonej ostrożności. W ewentualnych ogniskach tego zjawiska należy – w kościołach i pomieszczeniach parafialnych – przez czas jego trwania starać się o pomniejszenie ryzyka zachorowań poprzez zwrócenie szczególnej uwagi na zachowywanie podstawowych zasad higieny.

Ponieważ istnieje wiele dróg przenoszenia się tego wirusa – a komunikacja między ludźmi jest dzisiaj bardzo intensywna – trzeba, aby księża biskupi w swoich diecezjach, w ośrodkach, w których pojawiłoby się takie zagrożenie, przekazali wiernym informację o możliwości przyjmowania na ten czas Komunii świętej duchowej lub na rękę.

Komunia duchowa jest to akt modlitewny, którego celem jest osiągnięcie takiego zjednoczenia z Jezusem, jakie daje nam przyjmowanie Go w sakramencie Jego Ciała i Krwi, lecz poza przestrzenią sakramentalną. Składa się ona z trzech elementów: wzbudzenia wiary w realną obecność Chrystusa w Eucharystii, miłości skierowanej ku Niemu oraz pragnienia, aby Jezus zechciał duchowo wejść w nasze życie.

Kto ma obawy przed zarażeniem, ten nie powinien w tym czasie korzystać z wody święconej umieszczonej w kropielnicach.

Pamiętajmy, że w czasie każdego zagrożenia życia społeczności ludzkiej odwoływano się zawsze do mocy gorącej modlitwy i skuteczności sakramentów. Dlatego zachęcam wszystkich do ożywienia głębokiej wiary w moc Eucharystii i polecenia Panu Bogu tej sprawy w modlitwie powszechnej.

+ Stanisław Gądecki

Arcybiskup Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, dnia 28 lutego 2020 roku

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE

pon. – sob. 8.15; 18.00

CHRTY I i III sobota oraz III niedzielę m-ca

- katecheza kerymatyczna dla rodziców i chrzestnych
w II i IV poniedziałek miesiąca o godz. 19.00, w salce parafialnej

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

czynna w środy od 16.00 do 18.00

BIURO PARAFIALNE – tel. 61 8132-861 w. 24

- poniedziałek 18.30-19.00
- środa 16.00-17.30
- czwartek i piątek 8.00-10.00

PROLONGATA GROBÓW

Soboty od 9.00-11.00

poza miesiącami XII, I, II, VII, VIII

NARZECZENI

w II i IV piątek od 16.00 do 17.00

ZWIASTOWANIE NMP /25 III/

„Sztuka narzuciła nam pewną wizję sceny Zwiastowania, wizję chyba całkowicie fałszywą – pisze Zofia Starowieyska – Morstinowa w eseju „Fakty i Słowa”. – Malarstwo zajmujące się tą sceną z predeleką ukazuje ją najczęściej jako rozgrywającą się w przepychu bogatych komnat pałacowych lub wśród wspaniałości włoskich tarasowych ogrodów, czasem – o ile jest to malarstwo flamandzkie – w przytulnym zaciszu mieszczańskiego wnętrza. A sama scena rzucona na to efektowne tło ujmowana bywa najczęściej idyllicznie: młoda dziewczyna, zastraszona i potulna, przyjmuje uległą nakaz przyniesiony jej z nieba w poszumie anielskich skrzydeł.

Arzczywistość była chyba inna. /”Fakty i Słowa”, s. 21/.

Istotnie, była inna. Zewnętrzne ramy tego wydarzenia były nad wyraz skromne, ubogie i zgoła nieefektywne. O wiele bliższe rzeczywistości było to, co napisał o scenerii Zwiastowania Roman Brandstaetter w opowieści biblijnej „Jezus Nazarethu”: „Świat Nazarethu, w którym żyła mała Miriam – lepiarki, pieczary, miejska studnia i synagoga na wzgórzu – był bardzo mały, nawet jeśli go rozszerzymy o kilkanaście lepiarek i pieczar, położonych w nieco dalszej okolicy”.

Tego dnia, kiedy miało dokonać się Zwiastowanie – „Miriam, jak codziennie, krzątała się po izbie, wprawdzie ciemnej i zadymionej, ale schludnej, co było tym godniejsze pochwały, że tylko z trudem można było w tym wykutym w skale pomieszczeniu – były to raczej pieczary niż izba – utrzymać porządek i ład. Sprzętów nie było wiele: trzy barłogi, stół, krzesła, piec z piekarnikiem, kilka noży, gliniane dzbanki na wodę i mąkę i skrzynia na ubogie szaty”. /„Jezus z Nazarethu”, str. 16n/.

Zofia Starowieyska wspomina legendę grecką, która opowiada, że Maria spotkała anioła Gabriela przy studni. Tam Ją pozdrowił a reszta rozmowy dokonała się w mieszkaniu Marii. Zostawmy jednak na boku legendy. Wprawdzie nam wyobrażać sobie, – jak pisze Autorka – że gdy klękała w tym ubogim domu do modlitwy, serce Jej zmęczone dźwiganiem dzbanów z wodą biło silniej niż zwykle, że drżały Jej ramiona od wysiłku wyciągania ciężkich wiader z głębokiej studni – miała przecież zaledwie dwanaście, może nieco

więcej lat – a Jej dłonie składane do modlitwy były czerwone i lekko nabrzmiały od tarcia studziennych powrozów. Tylko myśl Jej była już całkiem skupiona. /„Fakty i Słowa”, str. 23n/.

I tak dokonał się początek naszego Odkupienia – w Zwiastowaniu.

Uroczystość Zwiastowania czci jedno z najważniejszych wydarzeń zbawczych. Bóg ulitował się nad swoim ludem. Bóg przybliżył się do człowieka wprost w niewyobrażalny sposób, a Jego obłubieńcza miłość do ludzkości okazywana na przestrzeni całej historii jej istnienia, znalazła pośród niej dla siebie mieszkanie, przybrała kształty ludzkie, wypełniła śmiertelne życie życiem wiecznym, Bożym, nadprzyrodzonym. To w momencie zwiastowania „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” /J 1, 14/.

Bóg zbawia człowieka z poszanowaniem jego woli. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże ma przed sobą dwie drogi: życia i śmierci. Bóg proponuje człowiekowi drogę życia, człowiek jednak w swej wolności ma te propozycje przyjąć. Dlatego Maryja – przedstawicielka ludzkości – otrzymała propozycję od Boga, by być Matką Syna Bożego. Od tej zgody zawisło zbawienie ludzkości. „Fiat” Maryi otwiera wrota powrotu do raju. Pierwszy przez nie przechodzi Jezus Chrystus – Syn Boży i Syn człowieczy. Za sobą prowadzi On całą ludzkość. „Dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”.

Zwiastowanie pokazuje, czym jest zbawienie i w jaki sposób się ono realizuje. Zbawienie nie jest przykryciem ludzkich grzechów Boskim płaszczem. Zbawienie nie jest nawet zewnętrznym podniesieniem człowieka z ziemi do wysokości nieba. Zbawienie sięga do najgłębszych warstw ludzkiego bytu. Nie ma nic w człowieku, co by we Wcieleniu nie zostało wzięte przez Syna Bożego. Wcielenie zapoczątkowuje proces przeobstwienia człowieka. Natura ludzka przez to nie przestała być sobą, przeciwnie – dopiero nabrała swego blasku. My ziemscy mamy stać się niebieskimi i w tym cieszyć się pełnią człowieczeństwa.

Ks. Marian Cynka

BYŁ WŚRÓD NAS



Ks. Zdzisław Dolata pochodził z południa Wielkopolski. Urodził się 23 września 1945 r w Bierzowie należącym do parafii pw. Św. Jadwigi w Kobylej Górze położonej w pow. Ostrzeszowskim. Rodzicami jego byli Dominik – z zawodu cieśla oraz Anna zd. Adamska. Edukację w zakresie szkoły podstawowej rozpoczął w Bierzowie a ukończył w Kobylej Górze. Dalej podjął naukę w liceum ogólnokształcącym w Sycowie uzyskując świadectwo dojrzałości w 1963 r. Zgodnie z wcześniej podjętą decyzją w tym samym roku poprosił o przyjęcie do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

W 1964 r., na początku drugiego roku studiów filozoficznych, został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, którą pełnił w Kołobrzegu a następnie w Opolu. W tych czasach władza komunistyczna w ramach represji powoływała wielu alumnów do „armii”, licząc na porzucenie seminarium. W przypadku młodego Zdzisława stało się odwrotnie. Fakt ten jeszcze bardziej umocnił go w drodze ku kapłaństwu, choć odbił się ujemnie na jego zdrowiu.

Po odbyciu służby w październiku 1966 r powrócił na przerwane studia w seminarium. W 1967 r ukończył filozofię i decyzją władz duchownych został przeniesiony na drugi rok studiów teologii. Zaległe egzaminy w trybie przyspieszonym składał w ciągu roku akademickiego.

Święcenia kapłańskie otrzymał 22 maja 1970 r z rąk abp. Antoniego Baraniaka w kościele pw. Św. Antoniego w Ostrowie Wielkopolskim. Na swój pierwszy wikariat z dn.1 lipca 1970 r został powołany do Mosiny. Tutaj u boku mocno już schorowanego ks. kan. Romana Hildebranda wzrastał w swym kapłaństwie. W 1972 r poważnie zachorował i zmuszony był poddać się operacji. Z tego też względu anulowano planowane wcześniej powołanie do

Kępna i pozostawiono go na wikariacie w Mosinie, pozwalając w ten sposób na łatwiejszy kontakt z specjalistycznymi placówkami medycznymi w Poznaniu. Z dn.30 czerwca 1974 r został powołany na wikariat przy kościele pw. Św. Wawrzyńca w Koźminie. Po dwóch latach posługi został wikariuszem w Nowych Skalmierzycach. W czerwcu 1978 r objął kolejny wikariat, tym razem w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Krotoszynie. Sierpień 1980 r przyniósł kolejną zmianę wikariatu i posługi duszpasterskiej, tym razem przy kościele pw. Bożego Ciała w Poznaniu.

Ks. abp. Jerzy Stroba z dn.19 lutego 1983 r powierzył ks. Zdzisławowi w zarząd kościół pw. św. Wojciecha w Chrzypsku Wielkim w dekanacie wronieckim. Tutaj z wielkim trudem przeprowadził wiele prac remontowych świątyni pomimo dwukrotnego włamania na probostwo i zaboru zebranych środków pieniężnych przeznaczonych na pokrycie wykonanych prac.

Dzień 22 maja 1995 r dla ks. Dolaty był szczególnie uroczystym albowiem wraz z parafianami świętował swój Srebrny Jubileusz w kapłaństwie. Od końca 1997 r do połowy 1999 r pełnił również obowiązki kapelana w Domu Pomocy Społecznej w Leżyczkach. Ks. abp. Juliusz Peatz doceniając posługę ks. Zdzisława dla kościoła poznańskiego w grudniu 2001 r mianował go Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Szamotułach.

Ks. Kanonik Zdzisław Dolata bardzo cenił łaskę powołania do służby Bożej w kapłaństwie. Przez czterdzieści sześć lat w kapłaństwie w tym 33 lata duszpasterstwa jako proboszcz w jednej parafii był bardzo wierny swemu powołaniu.

Dnia 13 kwietnia 2017 r nagła śmierć przerwała ziemskie życie ks. Dolaty. Uroczystościom pogrzebowym 20 kwietnia 2017 r przewodniczył ks. abp. Stanisław Gądecki, a okolicznościową homilię wygłosił ks. Krystian Samler

Spoczął pośród swych parafian na cmentarzu parafialnym w Chrzypsku Wielkim.

Włodzimierz Gabrielski



Nasze poprzednie rozważania skończyliśmy na momencie, gdy pod koniec 1847 roku święty Zygmunt Szczęśny Feliński udał się w kierunku Paryża celem podjęcia kolejnych studiów i uzupełnienia swojego wykształcenia. Jego podróż trwała ostatecznie półtora miesiąca. Dotarłszy do Paryża, zaczął uczęszczać na wykłady zarówno na Sorbonie, jak i Kolegium Francuskim na prawach wolnego słuchacza. Można powiedzieć, że sam wybierał sobie kierunki, w których chciał się doksztalać: była to przede wszystkim filozofia, historia, fizyka, matematyka i chemia. Oprócz słuchania wykładów znakomitych profesorów uzupełniał on także swoją wiedzę poprzez lekturę ich dzieł.

Młodego Felińskiego we Francji zajmowało ponadto (a kto wie, czy nie najbardziej) rozwijanie swojej sieci kontaktów z polskimi emigrantami. Obracał się w kołach Wielkiej Emigracji, głównie obozu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. W swoich „Pamiętnikach” zanotował pełno ciekawych spostrzeżeń, które po latach są cennym źródłem do poznania atmosfery polskiego wychodźstwa politycznego w połowie XIX stulecia. Przyszły arcybiskup warszawski poznał także osobiście polskich wieszczów epoki romantyzmu – szczególne więzy przyjaźni łączyły go z Juliuszem Słowackim. Swoim przywiązaniem do świętej Wiary katolickiej Feliński spowodował, że autor „Kordiana” umocnił się pod koniec życia w pobożności i katolickiej ortodoksji. Warto też w tym momencie wspomnieć, że w kwietniu 1849 roku Feliński czuwał przy łożu śmierci polskiego wieszcza i był jedynym świadkiem jego zaśnięcia w Panu.

Początek roku 1848 to okres zamieszek w Paryżu, które na własne oczy widział i opisał młody Fil. Przeszły one do historii pod nazwą rewolucji lutowej, która zapoczątkowała tak zwaną Wiosnę Ludów w Europie. Był to entuzjastyczny (choć krótkotrwały) wybuch uczuć braterstwa narodów, oporu wobec ówczesnej monarchii oraz triumfu demokracji i socjalizmu we Francji. Na fali tych wydarzeń europejskich pojawiła się także kwestia polska – w marcu zostali wypuszczeni polscy więźniowie polityczni w Berlinie, a w Poznańskim doszło do wzmożenia ruchów patriotycznych. Sprawa ta była na gorąco monitorowana przez naszą emigrację w Paryżu, a Feliński wszedł nawet do organizowanego wtedy komitetu, z którego miał być wyłoniony swego rodzaju polski rząd. Równocześnie organizowano coś na kształt polskiego korpusu zbrojnego, bezskutecznie szukając wsparcia dla realizacji tej idei u francuskiego rządu. Polakom nie pozostało zatem nic innego, jak organizowanie się w mniejsze grupy i wyruszenie do Poznania, gdzie coraz mocniej klarowała się myśl o powstaniu. Wśród tych dzielnych młodzieńców do Ojczyzny wyruszył także „Nasz Mosiński Święty”.

By nieco oszczędzić szczegółów poznańskiej wyprawy Felińskiego, ograniczmy się tylko do opisów wydarzeń z Mosiny i okolic. Trafiwszy do oddziału kapitana Cypriana Celińskiego pod

Stęszewem dnia 2 maja 1848 roku brał udział młody Fil w akcji rozbicia około 120 osobowego oddziału pruskiego. Akcja odbyła się bardzo małym kosztem, bez większej liczby ofiar – wystarczyło, by ukryci w zaroślach powstańcy oddali kilka strzałów „w powietrze”, a składający się w głównej mierze z Polaków oddział poddał się praktycznie bez walki. Za udział w akcji Feliński został wtedy mianowany porucznikiem strzelców. Po udanej akcji część z powstańców udała się przez Mosinę do Rogalina, a inna część w kierunku Sowińca. Wprawdzie w swoich „Pamiętnikach” Feliński nie wspomina ani razu o naszym mieście, jednak z zachowanego materiału źródłowego można w sposób pośredni wywnioskować, że musiał znajdować się w oddziale, który do Rogalina dotarł przez Mosinę. Do Sowińca wyruszyli bowiem partyzanci Włodzimierza Wilczyńskiego – zastał następnie w rogalińskim pałacu oddział, w którym znajdował się między innymi Feliński.

Przyszły arcybiskup Warszawy uczestniczył w Rogalinie wraz z grupą powstańców w dwóch nieudanych akcjach o charakterze zwiadowczo-zaczepnym. Pisał o trudach żołnierskiego życia: kilku bezsennych nocach, forsownych marszach i bolesnym obtarciu nóg. Było to żywe świadectwo męstwa przyszłego świętego. Wiele ciekawych informacji do poznania naszej lokalnej historii wnoszą jego wspomnienia z bitwy pod Rogalinem dnia 8 maja, które wskazują na udaną próbę odbicia przez Polaków rogalińskiego pałacu po owej sławetnej, przegranej potyczce z Prusakami. Po niepowodzeniach udało się Felińskiemu, przeżywającemu zawód i rozczarowanie wydarzeniami roku 1848, uciec do Konarzewa i wrócić z powrotem do Francji. Napisał kilka lat później, że „wszystko to było dziecinadą i z gruntu bezsensownym działaniem”. Później w swoich „Pamiętnikach” zanotował z kolei: „Patriotyzm, zasadzając się na gotowości porwania się na pierwsze zawołanie do oręża, by walczyć o niepodległość ojczyzny, jest w każdym razie jałowy, w niektórych zaś wypadkach może być nawet szkodliwym”. Głębokie rozczarowanie oraz krytyczne spojrzenie na polskie próby insurekcyjne XIX stulecia stały się jednak momentem kluczowym na jego drodze do świętości. Jak już kiedyś zostało powiedziane z naszej lokalnej ambony: epizod mosińsko-rogaliński był niezwykle ważnym ogniwem łańcucha wydarzeń, które zaprowadziły Felińskiego na ołtarze i pozwoliły mu na wieczność przebywać w Krainie Życia.

Przybywszy z powrotem do Paryża młody Fil popadł w swego rodzaju stan apatii i zobojętnienia. Nie mógł się pozbierać i wspominał nawet o utracie chęci do życia. Na szczęście podczas jednej z nocy ujrzał we śnie znak od Boga – śmierć. Obudziwszy się zrozumiał, że nie był jeszcze dostatecznie na nią przygotowany, a stan jego duszy pozostawał wtedy wiele do życzenia. Uzbrojony w chęć własnej poprawy i pracy nad sobą postanowił walczyć o Ojczyznę innymi metodami. Jak sam napisał: „Bez błogosławieństwa Bożego zwycięstwa nie otrzymamy, błogosławieństwa zaś tego spodziewać się nie mamy prawa, póki poprawą wad narodowych i nabyciem cnót odpowiednich na miłowanie Boże nie zasłużymy”. Piękny to program, który po latach wydaje się być programem uniwersalnym. Feliński postanowił realizować go poprzez posługę kapłańską. Jak sam argumentował, przyjęcie święceń umożliwiłoby mu dotarcie do każdego rodaka bez względu na jego pochodzenie czy stan społeczny. Dzięki temu mógł zatem prowadzić swoiście pojętą pracę u podstaw nad umacnianiem moralnym narodu. Wrócił do swoich rodzinnych stron na Wołyń w styczniu 1851 roku i spędził trochę czasu z rodziną, po czym w październiku wstąpił do seminarium w Żytomierzu. Było to kolejne świadectwo jego męstwa – mógł wybrać przecież dowolne seminarium na zachodzie Europy, nawet w Rzymie. Wołał jednak udać się z powrotem do prześladowanej przez rosyjski carat Ojczyzny, by wbrew przeciwnościom, z odwagą podjąć się dzieła ciężkiej i wytrwałej pracy dla Boga i Polski.

Wojciech Czeski

Od karnawału do Wielkiego Postu

Właśnie minął czas hucznych zabaw, które powszechnie nazywamy karnawalem. Przed wiekami zwyczaj praktykowany w czasie karnawału miały zapewnić gospodarzom obfite plony. W niektórych regionach Europy uważano, że zboże będzie tym wyższe, im wyżej będą skakać uczestnicy zabawy karnawałowej. Z tego powodu karnawał był i nadal jest nierozdzielnie kojarzony z tańcem.

Ostatnie dni karnawału nazywane ostatkami, bądź zapustami rozpoczynają się w tłusty czwartek, a kończą się we wtorek, zwany w Polsce "śledzikim", a w Wielkopolsce "podkoziółkiem". W te właśnie dni urządza się ostatnie huczne zabawy i bale - ostatnie przed nadchodzącym okresem wstrzemięźliwości od tego wszystkiego, co kojarzy się nam z beztróską zabawą.

Następny dzień to Środa Popielcowa. Nasi przodkowie nazywali ją Środą Wstępną kończącą czas zabaw i wesela, a rozpoczynającą okres wielkiego postu, które ma przygotować wiernych do przeżywania Zmartwychwstania Pańskiego. Tego dnia "Zgodnie z ludowym zwyczajem gospodarz przy śniadaniu przemawiał do garnka barszczu, zapowiadając w ten sposób, że odtąd przez 40 dni to właśnie on będzie królował na stole. Na kolację zaś podawano podobno gdzieśgdzie kaszę krzyżową, czyli znak krzyża na czoło przed snem i to wystarczało na pierwszy dzień pokuty". <http://e-civitas.pl/posypmy-glowy-popiolem-czyli-kilka-slow-o-staropolskim-opielcu/>

Środa Popielcowa otwiera piękny, niepowtarzalny w swym bogactwie, głębi i powadze okres w roku liturgicznym, kiedy Kościół z całą mocą wzywa swoich wiernych do pokuty, świadomego pogłębienia życia chrześcijańskiego, które to życie ożywia nasze nawrócenie. Do nawrócenia potrzebujemy jednak Łaski Bożej, bo ona jest nam niezbędna: "Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy" (Lm 5, 21).

O drodze nawrócenia i pokuty mówił Jezus w przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15, 11-24). W tej przypowieści najważniejsza rola została przypisana "miłosiernemu ojcu", który z radością i ze łzami w oczach przyjmuje z powrotem swojego syna, który wcześniej opuścił rodzinny dom, by szukać złudnego szczęścia w dalekim świecie, następnie bezmyślnie roztrwonił tę część majątku, która przypadła mu w udziale. Gdy to się stało, syn poczuł skruchę, zrozumiał, że zachował się wobec ojca niegodnie, że bardzo go zranił, że go odrzucił. Tak czuł się marnotrawny syn, tak też powinien czuć się człowiek grzeszny, grzesząc bowiem obraża Boga i zrywa z Nim więź.

W Środę Popielcową podczas wszystkich Mszy świętych słyszymy słowa pieśni, która stanowi refleksję na temat przemijania i wzywa nas do porzucenia grzesznej drogi, do ponownego odnalezienia Chrystusa w Jego cierpieniu, które poniósł, byśmy mogli dostąpić zbawienia:

Posypmy głowy popiołem,
uderzmy przed Panem czołem;
zapustne śmiechy na stronę,
cierniową wijmy koronę.
(...)

Słowom tej wzruszającej pieśni towarzyszy posypywanie przez księdza głów wiernych popiołem pochodzącym z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku. Niektórzy zabierają szczyptę popiołu dla swoich chorych, tak jak to czyniono już w XVIII wieku. Ten popiół - symbol przemijania, lekki i ulotny do tego stopnia, że wystarczy znikomy powiew, krótkie tchnienie, by go nie było, by zniknął sprzed naszych oczu, co z kolei przypomina nam, coś o czym zanurzeni w doczesności, często zapominamy. Wszystko co jest materialne i do czego przywiązujemy nadmierną wagę, czyli to, co stanowi chwałę świata, jest nietrwałe, ulotne, przemijające, prędzej czy później ulegnie unicestwieniu, jest więc bez większego znaczenia, a właściwie bez żadnego znaczenia.

Gdy ksiądz podczas obrzędu posypywania głów popiołem wypowiada słowa: "Prochem jesteś i w proch się obrócisz".

Gdy słyszymy słowa: "Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię, wypowiedziane przez Chrystusa na początku Jego publicznej działalności, gdy modlił się na pustyni i gdy odrzucił pokusy szatana, czujemy się wezwani do naprawy życia i duchowego przygotowania na Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

To duchowe przygotowanie ma być wynikiem postu, czyli pokuty, przejawiającej się w zapanowaniu nad własną wolą, która ulegając pokusom, wodzi nas na manowce. Trzeba więc wsłuchać się w bicie własnego serca, posłuchać głosu, dać sobie czas, by głos ten usłyszeć, co otworzy nas na walkę ze słabościami, namiętnościami, nawykami i przywiązaniami do własnego "ja" stawianego tak często na pierwszym miejscu. To przywiązanie do "ja" wywołuje ciągłe pragnienia tego, czego nie mamy. Świadomość tego braku czyni nas z kolei nieszczęśliwymi, co sprawia, że trwamy w permanentnym poczuciu niespełnienia i konfliktu z samym sobą i ostatecznie odciąga nas to od Boga. Bóg zaś trwa niezmiennie w przeciwieństwie do przemijającej chwały świata i który wskrzesi nas z tej garstki popiołu, którą przyjmujemy na czoło w Środę Popielcową. Przyjmując świadomie ten popiół, wyrażamy pragnienie i tęsknotę do wzrastania duchowego w łasce Jezusa Chrystusa.

Wykorzystajmy czas, który właśnie nastał na wewnętrzną pokutę, radykalną przemianę życia. Pokutując, zerwiemy z grzechem, odwrócimy się od zła i podążymy czystym sercem do Boga.

Szczera pokuta i nawrócenie pozwolą nam korzystać z owoców Zmartwychwstania Pańskiego, sprawi, że z radością będziemy je obchodzić. Tymczasem:

Posypmy głowy popiołem.
Z Chrystusem nieśmy krzyż społem,
Abyśmy z Nim zmartwychwstali
I hymn Mu chwały śpiewali.

Wiesława Szubarga

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61; Siostry: 61 813 72 57

Wiadomości Parafialne parafii mosińskiej - wydawca proboszcz Adam Prozorowski; e-mail: prezbiteradam@gmail.com
Adres redakcji: 62-050 Mosina, ul. Kościuszki 1, tel. 61 813 29 18, www.paraframosina.pl - opracowanie Paweł Zawieja
„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (redaktor naczelna), Stanisław Kosowicz, Tomasz Kaczmarek (redakcja techniczna), Anna Cicha, Włodzimierz Gabrielski, Jolanta Kapelska, proboszcz Adam Prozorowski, Paweł Szukalski.
Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Na pielgrzymim szlaku do Górki Duchownej. Część VI - W gościnie u Góreckiej Pani...

Cel naszej pielgrzymiej wędrówki, czyli Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia znajduje się na północnym obrzeżu wsi. By tam dojść nasza pątnicza grupa przechodzi przez dużą część tej malowniczej, bardzo zadbanej miejscowości jaką bez wątpienia jest Górka Duchowna. Już na opłotkach wsi witani i pozdrawiani jesteśmy przez jej mieszkańców, a także przez przyjaciół i pielgrzymów z Mosiny przybyłych środkami lokomocji. Z naszego miasteczka przywożone są też co roku naręcza wspaniałych kwiatów - słoneczników, róż, mieczyków. Dzierżymy je w dłoniach w trakcie tego wspaniałego przemarszu, a potem składamy je u stóp Cudownego Obrazu...

Słynący łaskami górecki wizerunek przedstawia delikatnie uśmiechniętą Maryję, tulącą do siebie Syna. Prawdopodobnie obraz przybył pod koniec XIV wieku do Opactwa Benedyktynów w Lubiniu. W tym czasie to właśnie do nich należały ziemie Górki zwanej wówczas Lubińską lub Mniszą - tak było, aż do 1843 roku. W wiosce znajdowało się wzniesienie, w którym wedle legendy pochowani mieli być wojownicy polegli w bitwie z XII wieku. Na mogile postawiono najpierw drewnianą kapliczkę, później mурowany kościół. Już po 1410 roku znajdował się tu obraz Matki Bożej Pocieszenia, przywieziony przez benedyktynów lubińskich w czasie zarazy. Ruch pielgrzymkowy rozwinął się tu na dobre w XV i XVI wieku. Do Góreckiej Pani przybywali wierni, nie tylko z Wielkopolski, ale także ze Śląska, Pomorza, a nawet dalszych zakątków. Górka Duchowna zyskała nawet miano Jasnej Góry Wielkopolski. Wśród licznych wotów ofiarowanych Maryi na góreckim wzgórzu znalazł się nawet portret papieża Piusa IX z jego własnoręcznym podpisem. Tutejsze złote i srebrne wota kilka razy przekazane zostały na potrzeby kraju, np. w trakcie potopu szwedzkiego. Do drugiej połowy XVIII wieku znanych i odnotowanych było już 150 cudownych wydarzeń, jakie miały miejsce za sprawą góreckiego wizerunku.

Niestety, w 1927 roku pożar zniszczył obraz, oszczędzając jedynie sukienki, korony i ramy. Uczeń Jana Matejki - Marian Szczurowski sporządził ma miedzianej blasze wierną kopię, którą możemy podziwiać do dziś. W czasie II wojny światowej obraz ukryty był za częściowo zniszczoną zasłoną, więc uszedł uwadze okupantów. Prawdziwe nieszczeście wydarzyło się dopiero w latach sześćdziesiątych. 21 września 1964 obraz wraz ze wszystkimi wotami został skradziony. Na szczęście, złodziejom nie zależało na samym wizerunku i obraz porzucono przy torach kolejowych, gdzie wkrótce go odnaleziono. Poruszeni świętokradztwem wierni przybywali do Górki Duchownej przez kolejne miesiące, by przebłagać Maryję za ten czyn. Dzięki ich ofiarności udało się ufundować nową przepiękną suknię dla Matki i Dzieciątka. Uroczysta koronacja obrazu papieskimi koronami w obecności 50 tysięcy wiernych miała miejsce 28 sierpnia 1966 roku. Dokonał jej arcybiskup Antoni Baraniak, a asystował mu w tym znany nam doskonale Edward Majka.

Sama świątynia w Górcie Duchownej to stosunkowo nieduża budowla, o pochodzeniu późnogotyckim, potem wielokrotnie przebudowywana. Kościół ucierpiał podczas pożaru w 1691 roku. Odbudowany w barokowym stylu wzbogacił się o nową kaplicę, którą poświęcono 31 sierpnia 1790 i do której przeniesiono obraz Matki Bożej Pocieszenia. W latach 1902-03 wzniesiono od zachodu charakterystyczną

wieżę, kilka lat później podniesiono dach nad nawą o 2 m, a po II wojnie światowej wykonano od południa krużganek dla pielgrzymów. To piękne sanktuarium o gościnnym, ciepłym wnętrzu ożywa szczególnie co roku pod koniec wakacji w czasie trwającego 10 dni odpustu. Rzesze Wielkopolan (i nie tylko), w tym nasza wędrująca grupa mosińska, zmierzają wówczas, by Matce Bożej Pocieszenia polecić to, co dla nas szczególnie ważne...

Na zakończenie pielgrzymki, po Mszy św., tradycyjnie spotykamy się na parkingu przy ogródku od lat nam życzliwych Państwa Mateckich. Tam, przy znakomitych ciastach śmiejemy się ze swoich bąbli na stopach, wspominamy nocleg w Wonieściu, dziękujemy sobie nawzajem i żegnamy serdecznie - do następnego roku, oczywiście. Zapraszamy do naszej kompanii - do zobaczenia na pielgrzymim szlaku do Górki Duchownej!

Ania Cicha

P.S. Oprócz modlitwy i podziwiania Sanktuarium, w Górcie warto też wybrać się na drugi koniec wsi. Tam, w gęstym, starym parku odnajdziemy miejscową szkołę im. bł. Edmunda Bojanowskiego. Szkoła mieści się w pięknie zachowanym pałacyku z XIX wieku, należącym kiedyś do rodziny Gustorfów.



**Razem niech dźwięczy nasz głos, a umiłowanie muzyki niech nas łączy.
Czym jest muzyka i śpiew? Może po prostu niebem z nutami zamiast Gwiazd.
Radosne kolędowanie w kościele Św. Mikołaja w Mosinie.**



Na zaproszenie Mosińskiego Ośrodka Kultury, Mosińskiego Chóru Kościelnego Świętej Cecylii i gospodarza miejsca Prezbitera Adama Prozorowskiego jak co roku spotkały się chóry na Koncercie Kolęd.

Polskie Kolędy To pewien fenomen na tle wszystkich kultur europejskich, wiąże się to głównie z wielkim przywiązaniem Polaków do śpiewów kolędowych.

Niezwykle jest bogactwo kolęd polskich i niepospolite są ich wartości artystyczne." Nie wiem czy inny kraj może pochwalić się zbiorem podobnym do tego, który posiada Polska" - tak przed laty określił nasz dorobek dziejowy wieszcz polski, Adam Mickiewicz. Dlatego w myśl zasady - Nie tracimy ich, śpiewamy, kolędujemy w domach, rodzinach z przyjaciółmi, razem z zaprzyjaźnionymi chórami organizujemy co roku takie spotkania.

1 lutego 2020 o godz. 17 spotkały się 4 chóry:
Chór "Antonius" z Przeźmierowa - dyr. Jagoda Jaskólska
Chór "Francesco" z Wir - dyr. Arkadiusz Klemczak
Chór pw. św. Mateusza z Poznania - dyr. Maciej Grosz
Mosiński Chór Kościelny pw. św. Cecylii - dyr. Leszek Marciniak.

Śpiewacy przygotowali kolędy, aby obdarzyć słuchaczy

dźwiękami pieśni, wielbiąc małego Boga.

Jak pisał Św. Augustyn - Cantare amantis est - śpiewają ci, którzy kochają. Koncert poprowadził pan Andrzej Kasprzyk, przedstawiając poszczególne chóry, ich dorobek i kolędy, które wykonają.

Repertuar był bardzo zróżnicowany, zgromadzeni słuchacze nagradzali gromkimi oklaskami wszystkich wykonawców. Wspaniała publiczność powoduje, że chce się śpiewać jak najlepiej. Podsumowaniem koncertu było wspólne wykonanie kolędy Jana Maklakiewicza " Za gwiazdą", niesamowite brzmienie utworu w wykonaniu 100 śpiewaków. Połączonymi chórami dyrygował Leszek Marciniak.

Burmistrz Przemysław Mieloch, wymieniając Chóry i dziękując im, wręczył kwiaty i piękne podziękowania przygotowane przez panią Małgorzatę Witt (MOK-Mosina). Następnie chórzysci przeszli na balkon chóru, uczestnicząc we Mszy św. Na zakończenie Eucharystii połączone chóry zaśpiewały "Serca ludzkie" - Jana Maklakiewicza. Ostatnia bardziej kameralna część spotkania odbyła się w sali domu katechetycznego, gdzie przy kawie goście i śpiewacy wymieniali doświadczenia, dyskutowali o muzyce i śpiewali.

Zdzisława Dawidziuk

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001
Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

ZGONY: od 12.12.2019

Danuta Urbanowska, l. 69, Marianna Trojanowicz, l. 89, Mikołaj Naumowicz, l. 76, Bogdan Szczepaniak, l. 88, Elżbieta Zmuda, l. 61, Zdzisław Marciniak, l. 76, Andrzej Karolczyk, l. 60, Adam Brudkiewicz, l. 88, Elżbieta Matusiak, Teresa Szymanowska, l. 92, Maria Mytkowska, l. 87, Eugeniusz Karmowski, l. 63, Artur Czosnyka, l. 46, Jerzy Faleński, l. 77, Tomasz Malinowski, l. 41, Elżbieta Gierczyk, l. 72, Ryszard Lichwa, l. 72, Paweł Polit, l. 56, Stefania Rembikowska, l. 92, Franciszek Kramek, l. 99, Sławomir Siwierski, l. 62, Łucja Tyma, l. 86, Józef Grząślewicz, l. 98, Jadwiga Wojciechowicz, l. 91, Stanisław Kutzmer, l. 77, Gertruda Sikorska, l. 82, Jerzy Zygmanski, l. 71, Jerzy Wójtowicz, l. 67, Henryk Mróz, l. 76, Jolanta Kaczmarek, l. 67 Roman Baranowski, l. 57, Zofia Skibińska, l. 87

CHRTY: od 15.12.2019

Leonia Kacała, Lena Blaszk, Nel Linke, Olivia Pańczak, Wojciech Ratajczak, Krzysztof Marciniak

Intencje mszalne marzec / kwiecień 2020

Marzec 2020

Niedziela, 1 marca

7.30 + za sp. Antoniego Strykowskiego w 22 rocz. śm.

9.00 + za sp. Cecylię Adamczewską w 1 r. śm.

10.30 + za sp. Stanisława Grzechowiaka w 25

rocz. śm, Sławomira Grzechowiaka

12.00 + za sp. Stanisława Kornosz w 1 rocz.

śm. i zm. rodziców oraz rodzeństwo

18.00 w intencji parafian

Poniedziałek, 2 marca

8.15 + za sp. Stefanę Rembikowską

18.00 + za sp. Łukasza Cichockiego o radość

życia wiecznego

18.00 + za sp. Zofię i Stefana Zawieja

Wtorek, 3 marca

8.15 + za sp. Mariannę Konieczną w 1 r. śm.

18.00 + za sp. Pelagię i Stanisława Kubickich,

Irenę i Jana Waselczyków z prośbą o łaskę

zbawienia

18.00 + za sp. Łucję Tyma

Środa, 4 marca

8.15 + za sp. Władysława i Kazimierza

Kowalewskich i zm. z rodz.

18.00 Nowenna

Czwartek, 5 marca

8.15 w intencji Krystyny z okazji 80 urodzin z

podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą

o zdrowie i błogosławieństwo Boże

18.00 + za sp. Grzegorza Mielczarzewicza,

Joannę i Mieczysława Łączyńskich

18.00 + za sp. Mariannę Konieczną w 1 r. śm.

Piątek, 6 marca

8.15 + za sp. Józefa, Józefę, Aleksandrę

Kwiatkowskich

18.00 + za sp. Seweryna Drozdowskiego i zm.

z rodz., Stefanę Balcerską i zm. z rodz.

18.00 + za sp. Łucję Tyma

Sobota, 7 marca

8.15 + za sp. Marię i Stanisława Kaczmarek,

Bronisławę i Jana Dziubałkę

18.00 intencje zbiorowe

Niedziela, 8 marca

7.30 + za sp. Dorotę Borchald, zm. z rodz.

Bosych, Wojciechów i Józefiaków

9.00 + za sp. Stanisława Mroczek, zm. z rodz.

Mroczków, Grypczyńskich, Deryło,

Sobieskich, Feliksa Kasprzaka i Józefa

Marciniaka

10.30 + za sp. Kazimierza Pieczyńskiego z

okazji imienin, zm. z rodz. Pieczyńskich,

Ratajczaków, Pieprzychów, Walasiaków,

Barańskich, Lektarskich, Dorobków i

Kornatowskich

12.00 w intencji parafian

18.00 + za sp. Bogdana Barańskiego w 24

rocz. śm. i zm. z rodz.

Poniedziałek, 9 marca

8.15 w intencji Marcina w 45 rocz. urodzin

18.00 + za sp. Urszulę Miś

18.00 + za sp. zm. z rodz. Mostowiaków,

Trzebników i Kowalczyków

Wtorek, 10 marca

8.15 w intencji Jolanty w 40 rocz. urodzin z

podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą

o Boże błogosławieństwo

18.00 + za sp. Józefa Grzalewicz o

miłosierdzie Boże i dar nieba

18.00 + za sp. Stanisławę i Ignacego Szulc i

zm. z rodz.

Środa, 11 marca

8.15 + za sp. Romualda Hertig, Franciszkę i

Wojciecha oraz Emilię Frąckowiak, Marię i

Jana Dominiczaków

18.00 Nowenna

Czwartek, 12 marca

8.15 za wstawieniem NMP do Boga Ojca

z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg

listy intencji

18.00 + za sp. Stanisławę Wasielewską w rocz.

śm.

18.00 + za sp. Asię Nowak

Piątek, 13 marca

8.15 w intencji Leonarda z okazji 3 urodzin z

podzięk. za szczęśliwe wyjście z poparzenia

18.00 + za sp. Sylwestra Goronńskiego w 3

rocz. śm.

18.00 + za sp. Jerzego Chrosta i Ryszarda

Małeckiego

Sobota, 14 marca

8.15 + za sp. Józefa, Kłarę, Janusza, Marię i

Piotra Kruszewskich

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 15 marca

7.30 + za sp. Bożenę Śliwińską w 1 rocz. śm. i

zm. z rodz. Pazgrat

9.00 + za sp. Janik Krystynę, Józefę Żok z

okazji imienin, Martę Wiesner, Mariannę

Krystkowiak

10.30 + za sp. Eugenię Urbańską w 12 r. śm.

12.00 + za sp. Henryka Ławniczak

18.00 + za sp. Olę i Czesława Kaczmarek,

Tadeusza i Pelagię Szykalskich

Poniedziałek, 16 marca

8.15 + za sp. Danutę Banach z okazji urodzin z

prośbą o dar nieba

CZWARTEK – MSZA WIECZERZY

PĄSKIEJ

18.30

Piątek, 10 kwietnia – WIELKI PIĄTEK –

LITURGIA MEKI PAŃSKIEJ

18.30

Sobota, 11 kwietnia – WIELKA SOBOTA –

WIGILIA PASCHALNA

21.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 12 kwietnia –

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

6.00 Intencje zbiorowe

9.00 + za sp. Małgorzatę Przybylską w 4 rocz.

śm. i Stanisława Lisiaka

10.30 + za sp. Józefa Kalisza i zm. z rodz.

12.00 w intencji parafian

18.00 + za sp. Marię i Leona Przybylskich,

Józefa Kalisza

Poniedziałek, 13 kwietnia –

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

7.30 + za sp. Ignacego, Urszulę

Wojciechowskich, Mariana Stawika, Karola

Rybarczyka, Lecha Niewolińskiego, Anetę i

Krzysztofa Matuszczaków

9.00 + za sp. Hannę Kowską, Jana

Włodarczaka, Michałinę i Stanisława

Matuszczak, i zm. z rodz.

10.30 + za sp. Leszka Rosse, Jadwigę i Jana

Szulc, Walerię i Wacława Witkowskich oraz

Henryka Stachowiaka

12.00 z okazji 45. rocznicy ślubu z

podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą

o dalsze błogosławieństwo, zdrowie i opiekę

Matki Bożej dla całej rodziny

18.00 + za sp. Józefę Kordylewską w 1. r. śm.

Wtorek, 14 kwietnia

8.15 + za sp. Annę w 25. rocz. śm. i Stefana

Szymańskich

18.00 + za sp. Jolantę Kaczmarek

18.00 w intencji Jerzego, Stanisławy i Radka z

okazji urodzin

Środa, 15 kwietnia

8.15 + za sp. Leonarda Niemczewskiego z

prośbą o dar nieba

18.00 Nowenna

Czwartek, 16 kwietnia

8.15 + za sp. Jadwigę i Józefa Soter

18.00 + za sp. Franciszka Piechockiego i zm. z

rodz.

18.00 + za sp. Irenę i Jana Sutkowskich z

prośbą o dar nieba

Piątek, 17 kwietnia

8.15 + za sp. Stanisława Kaczora i zm. z rodz.

18.00 + za sp. Stanisławę Kmet

18.00 + za sp. Mateusza Lisa w 1 rocz. śm.

18.00 + za sp. Jana i Helenę Łagoda w 3 rocz

śm. oraz Stanisława i Teresę, Gabrysię i Jana,

Irenę, Józefa i Ryszarda

Wtorek, 17 marca

8.15 + za sp. Stefanę Rembikowską

18.00 + za sp. Bogusława Baraniaka z okazji

imienin, Zdzisława Baraniaka, Zbigniewa

Miedziaka

18.00 + za sp. Stefanę Rembikowską z okazji

urodzin

Środa, 18 marca

8.15 + za sp. Łucję Tyma

18.00 Nowenna

Czwartek, 19 marca

8.15 + za sp. Marcina Łukaszewicza w 22

rocz. śm. oraz za wszystkich bliskich zmarłych

z rodziny

18.00 + za sp. Józefa Kalisza, Józefa

Tomczaka, Józefę Marcinkowską i zm. z rodz.

18.00 + za sp. Teodozję Kaczmarek w 39 rocz.

śm. i zm. z rodz.

Piątek, 20 marca

8.15 w intencji Henryka z okazji 60 urodzin z

prośbą o Boże błogosławieństwo

18.00 + za sp. Antoniego w 18 rocz. śm. oraz

zm. z rodz. Gierszewskich i Przybyszewskich

18.00 + za sp. Janusza Przybylskiego z okazji

urodzin

Sobota, 21 marca

8.15 + za sp. Zuzannę i Juliana Gbioreczyk

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 22 marca

7.30 + za sp. Mariannę i Mieczysława

Kołodziejczyków, Stefanę i Józefa

Dworczaków, Alinę, Kazimierę i Albina

Habowskich

9.00 + za sp. Mariannę i Edwarda Jagiełło

oraz Helenę i Wincentego Nowickich

10.30 + za sp. Konstancję i Wawrzyna

Stachowiaków i zm. z rodz.

12.00 w intencji parafian

18.00 + za sp. Józefa Sobkowiaka z okazji

imienin

Poniedziałek, 23 marca

8.15 + za sp. Jana Stelmasyka

18.00 + za sp. Elżbietę Zmudę o radość

wieczną

18.00 + za sp. Łucję Tyma

Wtorek, 24 marca

8.15 za wstawieniem NMP do Boga Ojca

z prośbą o życie wieczne dla zmarłych wg listy

Warzychów oraz Kaczorów

15.00 Ślub: Paweł Grabarkiewicz, Paulina

Tomaszewska

18.00 + za sp. Danieł Olkiewicz z prośbą o

dar nieba

Sobota, 18 kwietnia

8.15

15.00 ślub Maciej Stępień, Malwina Kubiczak

16.15 ślub Patryk Szczepaniak, Katarzyna

Kurowska

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 19 kwietnia

7.30 + za sp. Mariannę i Mieczysława

Kołodziejczyków Stefanę, Alinę, Kazimierę,

Albina Habowskich

9.00 + za sp. Piotra Stachowiaka w 28. r. śm.

10.30 + za sp. Marię w 25. rocz. śm. oraz zm. z

rodz. Przybyszewskich i Giersiewskich

12.00 w intencji Urszuli i Andrzeja z okazji 50.

rocz. ślubu dziękując Bogu za dar wspólnego

życia, z prośbą o łaskę zdrowia dla całej